

Szanse i wyzwania związane z wdrażaniem Standardów Ochrony Małoletnich. Wnioski z badania jakościowego

Joanna Kopycka^{a,b} , Justyna Szotańska^a, Szymon Wójcik^{a,b} 

^aFundacja Dajemy Dzieciom Siłę, ^bUniwersytet Warszawski

Artykuł prezentuje wyniki badania jakościowego, którego celem była identyfikacja szans i wyzwań związanych z wdrażaniem Standardów Ochrony Małoletnich (SOM) w różnorodnych instytucjach prowadzących działalność z udziałem dzieci. W ramach badania przeprowadzono 22 indywidualne wywiady pogłębione z osobami odpowiedzialnymi za wdrażanie SOM w instytucjach prowadzących działalność oświatową, opiekuńczo-wychowawczą, medyczną, religijną, kulturalną i sportową. Głównym wyzwaniem, jakie zidentyfikowały osoby odpowiedzialne za wdrażanie nowych procedur, był brak dostatecznej wiedzy na temat standardów oraz problemy z ich przystosowaniem do specyfiki działalności poszczególnych typów instytucji. Inne wątpliwości wskazywane przez badanych dotyczyły m.in. komunikacji z dziećmi za pośrednictwem narzędzi internetowych oraz kontaktu fizycznego w trakcie opieki nad małymi dziećmi. Mówiono także o wyzwaniach administracyjnych i organizacyjnych. Jako główne korzyści z wprowadzenia obowiązku posiadania SOM rozmówcy wskazywali budowanie świadomości społecznej dotyczącej zapobiegania krzywdzenia dzieci poprzez edukację i weryfikację personelu oraz uporządkowanie procedur reagowania w przypadku podejrzenia doświadczanej przez dzieci przemocy. Kluczowym wnioskiem wynikającym z badania jest fakt wzmocnienia budowania kultury reagowania na przemoc poprzez wdrażanie nowych regulacji prawnych chroniących dzieci przed krzywdzeniem, a także stwarzanie przestrzeni do szerszego zaistnienia tego tematu w debacie publicznej oraz wśród uczniów, rodziców i pracowników placówek.

Słowa kluczowe:

Standardy Ochrony Małoletnich; prawna ochrona dzieci; bezpieczeństwo dzieci; placówki prowadzące działalność z udziałem dzieci

Wstęp

Wprowadzona w 2023 r. nowelizacja Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz Ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich oraz innych ustaw¹ (tzw. ustawa Kamilka) nałożyła na wszystkie placówki prowadzące działalność z udziałem dzieci obowiązek skonstruowania i wdrożenia procedur, których celem jest zwiększenie bezpieczeństwa dzieci – Standardów Ochrony Małoletnich (SOM). Obowiązki związane z SOM zostały w ramach tej nowelizacji wprowadzone do Ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich² (dalej: ustawa o ochronie małoletnich). Przepisy te weszły w życie 15 lutego 2024 r., z terminem przejściowym na wdrożenie SOM do 15 sierpnia 2024 r. Wprowadzone przepisy były szeroko dyskutowane w debacie publicznej – podkreślano m.in. obawy wobec ich wdrożenia oraz potencjalne problemy wynikające z ich funkcjonowania w placówkach edukacyjnych i innych instytucjach objętych tym obowiązkiem. Nieco ponad rok po wejściu w życie ustawy autorzy przeprowadzili badanie mające na celu ocenę rozumienia i stopnia wdrożenia SOM, określenie trudności związanych z procesem wdrażania i funkcjonowania nowych procedur postępowania w placówkach oraz ich konsekwencji i korzyści. Niniejszy artykuł prezentuje część wyników komponentu jakościowego, w ramach którego przeprowadzono 22 indywidualne wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji prowadzących działalność oświatową, opiekuńczo-wychowawczą, medyczną, kulturalną, sportową oraz religijną zobligowanych do wdrażania SOM.

Idea powstania Standardów Ochrony Małoletnich

Omawiane przepisy zostały uchwalone w odpowiedzi na śmierć ośmioletniego Kamila z Częstochowy, który zmarł w następstwie brutalnej przemocy ze strony opiekunów w maju 2023 r. Historia chłopca obnażyła wiele problemów systemowych i luk prawnych związanych z ochroną dzieci przed krzywdzeniem w polskim systemie prawnym. Poza jej wypełnieniem celem ustawy jest tworzenie bezpiecznego i przyjaznego środowiska dla rozwoju dzieci w pracujących z nimi instytucjach,

- 1 Ustawa z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r., poz. 1304).
- 2 Ustawa z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich (Dz.U z 2024 r., poz. 1802).

placówkach i organizacjach. Nowe regulacje prawne rozszerzyły zasady weryfikacji personelu pracującego z dziećmi, wprowadziły konieczność opracowania i wdrożenia procedur interwencji w przypadku podejrzenia krzywdzenia oraz spisania i przestrzegania kodeksu bezpiecznych relacji personelu z dziećmi i pomiędzy dziećmi. Procedury interwencji powinny określać ścieżkę postępowania w przypadku podejrzenia krzywdzenia – zarówno ze strony rówieśników i personelu pracującego w danej placówce, jak i rodziców, rodzeństwa czy innych dzieci. Idea SOM zakłada dostosowanie konkretnych procedur postępowania do specyfiki danej placówki tak, aby regulacje te mogły działać w praktyce w celu ochrony dzieci przed doświadczeniem przemocy. Z tego powodu ustawa określa także konieczność uwzględnienia ewaluacji w tworzonych przez instytucje SOM, aby były one w kolejnych krokach dostosowywane do wprowadzonych wewnątrz danej organizacji rozwiązań. Instytucjami, które mają obowiązek wdrożenia SOM, są m.in. wszelkie placówki prowadzące działalność z udziałem dzieci: szkoły, przedszkola, żłobki, placówki oświatowo-wychowawcze i wszelkie inne placówki prowadzące działalność wychowawczą lub resocjalizacyjną, a także instytucje prowadzące działalność medyczną, artystyczną, kulturalną, sportową, religijną lub inną, związaną z rozwojem zainteresowań dzieci.

Krzywdzenie dzieci stanowi w Polsce poważny problem społeczny. Przez wiele lat temat ten zdominowany był przez dyskurs przemocy domowej. Problem ten jest wyraźny, ponieważ szacuje się, że aż 31% dzieci doświadczyło przemocy ze strony bliskich dorosłych (Makaruk i in., 2023). Na uwagę zasługuje jednak fakt, że w ciągu ostatnich 10 lat wskaźnik ten uległ stopniowemu zmniejszeniu (Wójcik, Szumił, 2023). Z pewnością nie miały na to zjawisko miało usankcjonowanie tego problemu, a więc wprowadzenie w 2010 r. prawnego zakazu stosowania kar fizycznych wobec dzieci (por. Tomanek, 2018), prowadzenie działań edukacyjnych, w tym kampanii w mediach, placówkach oświatowych czy ochrony zdrowia na temat konsekwencji wynikających z doświadczania przez dzieci przemocy. Nie brakuje także wydarzeń mających na celu wsparcie budowania kompetencji rodzicielskich. Wraz z usankcjonowaniem problemu przemocy zaczęto także dostrzegać i definiować jej inne formy. Z dostępnych badań wiemy, że powszechną i rosnącą formą doświadczania przemocy przez dzieci jest przemoc rówieśnicza. W Polsce prawie dwie trzecie polskich nastolatków doświadcza tej formy krzywdzenia (Makaruk i in., 2023). Z polskich oraz zagranicznych badań wiemy, że ten rodzaj przemocy jest powszechny wśród dzieci i młodzieży nie tylko w szkole, ale również w środowisku sportu czy kultury, czyli w miejscach, gdzie dzieci spędzają czas wolny (por. Wójcik i in., 2024). Dowodzi to konieczności wprowadzania rozwiązań mających na celu zapobieganie

doświadczania przemocy przez dzieci w różnych przestrzeniach, w których są na nią narażone, a więc w szkołach, przedszkolach, miejscach rozwijania zainteresowań czy placówkach medycznych.

Regulacje prawne zwiększające bezpieczeństwo dzieci wprowadzano w różnych krajach europejskich i pozaeuropejskich. Prawne rozwiązania podobne do polskich standardów ochrony małoletnich od wielu lat funkcjonują w krajach anglosaskich – Wielkiej Brytanii, Irlandii, Australii i Nowej Zelandii, skandynawskich (np. w Szwecji) (Katana, Masłowska, 2022; Kwaśniewska-Sadkowska, Podlewska, 2022), a także w krajach bliższych nam kulturowo. Na Litwie standardy dotyczące różnych aspektów bezpieczeństwa dzieci obowiązują już od 2009 r., a rozszerzono je w 2017 r. (por. Kwaśniewska-Sadkowska, Podlewska, 2022). Rozwiązania takie funkcjonują również w Bułgarii (Goldman i in., 2020).

Prawne zobowiązania w zakresie ochrony dzieci w szkołach i instytucjach wychowawczych na całym świecie wiążą się w praktyce z różnymi wyzwaniami. Badania wskazują na utrzymujące się trudności w przekładaniu standardów prawnych na skuteczne działania praktyczne. W wielu krajach, takich jak Anglia, rosnąca autonomia szkół doprowadziła do osłabienia nadzoru i fragmentacji systemu, co utrudnia spójne wdrażanie procedur ochronnych (Baginsky i in., 2019). Nawet tam, gdzie istnieją rozbudowane ramy prawne, utrzymuje się luka między polityką a praktyką, wynikająca z braku szkoleń i niejasnych wytycznych dla nauczycieli i pracowników (Vivien i in., 2024; Morrissey i in., 2024). Obowiązek zgłaszania przypadków przemocy może prowadzić do niezamierzonych skutków – takich jak nadmierny lęk przed konsekwencjami prawnymi czy osłabienie zaufania – co pokazuje potrzebę kontekstowego podejścia do wdrażania standardów (Adell, 2023; Schwab-Reese i in., 2022; McTavish i in., 2019).

Pomimo tych trudności standardy zapisane w prawie stwarzają istotne możliwości w zakresie wzmacniania ochrony dzieci, zwiększając bowiem odpowiedzialność i przejrzystość w działaniu instytucji, wzmacniając zarówno profilaktykę, jak i reakcję na przypadki krzywdzenia (Vivien i in., 2024). Międzynarodowe badania wskazują również na korzyści płynące ze współpracy międzysektorowej – pomiędzy edukacją, ochroną zdrowia i pomocą społeczną – która poprawia koordynację i skuteczność działań (Baginsky i in., 2019; Goldman i in., 2020). Coraz więcej krajów przyjmuje podejście skoncentrowane na dziecku, angażując dzieci w tworzenie i ocenę polityk ochronnych, co sprzyja innowacjom i budowaniu zaufania (Abela i in., 2024). Inwestycje w rozwój zawodowy, takie jak szkolenia nauczycieli i pracowników socjalnych, przyczyniają się do zauważalnej poprawy jakości wdrażania standardów, czego przykładem może być np. doświadczenie bułgarskie (Goldman i in., 2020).

Metodologia

Wyniki badania jakościowego prezentowane w niniejszym artykule stanowią część szerszego projektu dotyczącego ewaluacji wdrażania Standardów Ochrony Małoletnich w różnorodnych podmiotach prowadzących działalność z dziećmi (Wójcik, Kopycka, Szotańska, 2025).

W ramach badania przeprowadzono 22 indywidualne wywiady pogłębione ze standaryzowaną listą poszukiwanych informacji wśród przedstawicieli szkół podstawowych i ponadpodstawowych, przedszkoli, żłobków i klubów dziecięcych, placówek opiekuńczo-wychowawczych, szpitali, parafii, organizacji pozarządowych pracujących z młodzieżą, domów kultury oraz bibliotek. Warunkiem koniecznym do uczestnictwa w badaniu było prowadzenie przez instytucję lub organizację zajęć z dziećmi lub młodzieżą. Objęte badaniem podmioty dobrano w sposób zróżnicowany pod względem charakteru, wielkości i obszaru działania instytucji. Dodatkowo, z uwagi na specyfikę działania i powszechność korzystania przez dzieci i młodzież z zajęć sportowych, wśród organizacji pozarządowych jako oddzielną kategorię wyodrębniono kluby i organizacje sportowe. Pod uwagę wzięto także kryteria związane z wielkością miejscowości oraz regionem działania. Z każdego z 11 typów instytucji do badania wytypowano po 2 placówki z 12 województw, w tym 11 działających na obszarze dużych miast i 11 z małych miast lub wsi. Ponadto wśród placówek edukacyjnych i opiekuńczych uwzględniono podmioty publiczne oraz niepubliczne.

Tabela 1.

Dobór instytucji do badania jakościowego z uwzględnieniem kryterium zróżnicowania regionalnego, wielkości miejscowości oraz formy prawnej

Identyfikator wywiadu	Rodzaj instytucji	Kat. wielkości miejscowości	Forma prawna instytucji
SP-1	Szkoły podstawowe	Duże miasto	Niepubliczna
SP-2	Szkoły podstawowe	Małe miasto/wieś	Publiczna
SPP-1	Szkoły ponadpodstawowe	Duże miasto	Niepubliczna
SPP-2	Szkoły ponadpodstawowe	Małe miasto/wieś	Publiczna
PRZED-1	Przedszkola	Duże miasto	Publiczna
PRZED-2	Przedszkola	Małe miasto/wieś	Niepubliczna
Żł-1	Żłobki	Duże miasto	Publiczna
Żł-2	Żłobki	Duże miasto	Publiczna
DD-1	Placówki opiekuńczo-wychowawcze	Małe miasto/wieś	Publiczna

Identyfikator wywiadu	Rodzaj instytucji	Kat. wielkości miejscowości	Forma prawna instytucji
DD-2	Placówki opiekuńczo-wychowawcze	Małe miasto/wieś	Publiczna
SZ-1	Szpitala dziecięce/z oddziałami dziecięcymi	Duże miasto	Samodzielny publiczny ZOZ
SZ-2	Szpitala dziecięce/z oddziałami dziecięcymi	Małe miasto/wieś	Samodzielny publiczny ZOZ
KS-1	Kluby sportowe pracujące z dziećmi i młodzieżą	Duże miasto	Stowarzyszenie
KS-1	Kluby sportowe pracujące z dziećmi i młodzieżą	Małe miasto/wieś	Stowarzyszenie Kultury Fizycznej
NGO-1	Organizacje pozarządowe (NGO) pracujące z dziećmi i młodzieżą	Duże miasto	Stowarzyszenie
NGO-2	Organizacje pozarządowe (NGO) pracujące z dziećmi i młodzieżą	Małe miasto/wieś	Stowarzyszenie
DK-1	Domy kultury	Duże miasto	Instytucja kultury
DK-2	Domy kultury	Małe miasto/wieś	Instytucja kultury
BIB-1	Biblioteki dziecięce	Duże miasto	Instytucja kultury
BIB-2	Biblioteki prowadzące księgozbiór/działania dla dzieci i młodzieży	Małe miasto/wieś	Instytucja kultury
PAR-1	Parafie	Duże miasto	Jednostka Kościoła katolickiego
PAR-2	Parafie	Małe miasto/wieś	Jednostka Kościoła katolickiego

Scenariusz wywiadu skonstruowano w formie dyspozycji badawczych opracowanych na podstawie obowiązkowych elementów Standardów Ochrony Małoletnich określonych w ustawie o ochronie małoletnich – ich przygotowywania, wdrażania i funkcjonowania. Zawierał również pytania dotyczące barier, obaw, trudności, konsekwencji, wyzwań oraz korzyści związanych z funkcjonowaniem SOM w danej placówce.

Wywiady przeprowadzono między 7 marca a 9 czerwca 2025 r. Osiemnaście z nich zrealizowano w formie zdalnej – za pośrednictwem komputera lub telefonu, a cztery – w siedzibie placówek. Rozmowy nagrano oraz poddano transkrypcji. Zgromadzony materiał badawczy zakodowano, a następnie przeanalizowano z wykorzystaniem programu MaxQDA 2020. Rozmówcy zostali poinformowani o celu przebiegu badania oraz wyrazili zgodę na nagrywanie. Jeden z badanych nie wyraził zgody na nagranie wywiadu, więc z jego treści jedynie sporządzono notatki.

Ograniczenia badawcze

Kluczowe ograniczenie związane z realizacją badania stanowiła kwestia autoselekcji. Prawdopodobne jest, że zgoda lub odmowa udziału w badaniu mogła wiązać się bezpośrednio z posiadaniem lub nieposiadaniem wdrożonych procedur SOM. Istnieje możliwość, że większość placówek uczestniczących w badaniu spełniło wymogi związane z wdrożeniem Standardów Ochrony Małoletnich, podczas gdy te, które nie wdrożyły nowych przepisów, mogły wykazywać tendencje do odmowy. Ponadto badanie oparto na deklaracjach respondentów, co oznacza, że ani na etapie jego realizacji, ani analizy badacze nie mieli możliwości weryfikacji autentyczności uzyskiwanych informacji. Choć badanie nie miało charakteru kontrolnego, a uczestnictwo w nim było anonimowe, istnieje ryzyko, że z powodu obawy przed negatywną oceną rozmówcy mogli mieć trudność w opowiedzeniu o niezrealizowanych elementach SOM. Istotną kwestią jest także kultura instytucjonalna poszczególnych typów placówek, której elementami mogą być pozytywne lub negatywne nastawienie do uczestnictwa w badaniach z uwagi na podleganie kontrolom, łatwość wchodzenia we współpracę z różnymi podmiotami czy zaufanie wobec zewnętrznych organizacji. Czynniki te mogły spowodować większą lub mniejszą skłonność poszczególnych typów instytucji do wzięcia udziału w badaniu.

Wyniki

Na podstawie przeprowadzonych wywiadów wyodrębniono zarówno najczęściej występujące trudności i wyzwania, jak i korzyści opisywane przez respondentów. Do tych pierwszych należały: brak wiedzy i niedobór informacji na temat standardów, wynikające z nowych przepisów obciążenia administracyjne i utrudnienia w funkcjonowaniu oraz rozpowszechnione obawy związane z rzekomym wymuszeniem przez standardy zmian w praktykach dotyczących relacji opiekuńczych i wychowawczych (ograniczenie komunikacji w mediach społecznościowych, ograniczenia w kontakcie fizycznym z małymi dziećmi). Jako korzyści wskazywano natomiast zwiększenie świadomości personelu, dzieci i społeczeństwa oraz uporządkowanie procedur i wzmocnienie reagowania.

Brak wiedzy na temat standardów i niedobór rzetelnych informacji

Biorąc pod uwagę to, jak wiele zmian i obowiązków wprowadziła znowelizowana ustawa o ochronie małoletnich, należy stwierdzić, że przepisy te wdrażano

w szybkim tempie. Regulacje powstały jako odpowiedź na społeczne oburzenie w związku ze śmiercią Kamilla wiosną 2023 r., a proces legislacyjny musiał zakończyć się latem ze względu na koniec sejmowej kadencji. Choć więc przewidziano okres przejściowy, dla wielu instytucji (szczególnie spoza obszaru edukacji i polityki społecznej) pojawienie się obowiązku wprowadzania standardów było zaskoczeniem.

Dla nas sama ta ustawa była o tyle trudna, że ona pojawiła się i było wiele sprzecznych informacji. Gdzieś tam pozyskiwaliśmy różne informacje i tutaj mówili tak, tu mówili inaczej, słyszeliśmy opinie bardzo restrykcyjne, inne opinie mówiły, że rzeczywiście można to dostosować do warunków i sposobu działania organizacji i w pewnym sensie czuliśmy się trochę zagubieni, nie wiedzieliśmy, jak do tego podejść. (NGO-1)

Poczucie zagubienia wynikało przede wszystkim z niedoboru rzetelnych informacji. W wywiadach wspomniano, że głównym źródłem informacji na temat standardów był internet, a znalezione tam interpretacje nie zawsze odpowiadały prawdzie. Brakowało jasnych i potwierdzonych wytycznych ze strony organów państwowych. Zamieszanie informacyjne przełożyło się w początkowym okresie na negatywny odbiór procesu wdrażania standardów.

Moim zdaniem to wynikało tylko i wyłącznie z tego, że to był lęk przed czymś nowym, (...) i przed [czymś] gdzieś przeczytanym jakimś, urywki gdzieś na portalach społecznościowych, ktoś coś wrzucił, komentarze i to potem się powtarza, i takie rzeczy wywołuje. (SP-1)

Dużo było takich informacji, że na przykład pani nauczycielka, jadąca z klasą gdzieś tam, wymagała od kierowcy, że ma mieć całe to KRK. Później znalazłam, były na stronie oświaty takie wytyczne, u kogo trzeba, u kogo nie trzeba, ja mówię, masz, w razie czego przedłóż nauczycielom. Brak wytycznych, brak. My błądzimy, dużo błądzimy. To jest przeszukiwanie internetu, opinii, wytycznych i myślę, że... i to też opinia była mojego mecenasa prawnego, z którym współpracujemy, że tą ustawą oni wylali dziecko z kąpielą. (DK-2)

Poniższe wspomnienie dyrektorki przedszkola z małego miasta oddaje odczucia, które towarzyszyły pierwszemu kontaktowi z ustawą. W tym przypadku odpowiedzialna postawa lidera pomogła przejść ten trudny proces, w wielu innych sytuacjach jednak takiego wsparcia ze strony kierownictwa brakowało.

Na pewno dla nauczycieli w pierwszym momencie, jak czytałyśmy ustawę Kamilkową, to była niemoc, jak my sobie [poradzimy]. Jeszcze zadanie, że mamy wzorce, ale musimy to dostosować. W pierwszym momencie była niemoc, był opór. Ale to jest młody zespół, ja mówię: „Moje dziewczynki kochane, ze wszystkim sobie poradzimy”. I zajęło to trochę czasu, ale z korzyścią. (PRZED-2)

Dodatkowo dla niektórych odbiorców z różnego rodzaju instytucji trudność sprawiał język, jakim sformułowano przepisy ustawy, co wobec braku wsparcia i wytycznych utrudniało ich wprowadzenie. O ile język ten może nie stanowić przeszkody dla pracowników sektora edukacyjnego czy opiekuńczego, którzy mają kontakt z różnymi procedurami, o tyle sytuacja wygląda inaczej np. w organizacjach sportowych czy religijnych, gdzie na co dzień personel ma mniej styczności z językiem prawniczym.

I też są napisane takim językiem moim zdaniem niezrozumiałym, w sensie są rzeczy jakieś, standardy... sama konwencja [językowa] tego jest dziwna, bo jak człowiek musi to zrobić, a się nie zna na tym, wcześniej w tym nie siedział, to [nie wiadomo jak]. (PAR-1)

W innych przypadkach instytucje miały kompetencje, aby standardy opracować, ale brakowało ich (lub zwyczajnie dyspozycyjnego personelu), aby zadbać o ich realizację. Do tego celu – jak zauważa cytowana respondentka – potrzebne są bowiem zarówno motywacja, jak i odpowiednie zasoby ludzkie.

Napisanie a wprowadzenie to są dwie różne rzeczy, bo napisać to można napisać, ale jakby realizować i jakby wcielić w życie takie zasady nie jest łatwo. Może byłoby łatwiej, gdyby był zespół powołany tylko i wyłącznie do standardów. Byłyby to osoby, które chcą to robić, które wierzą w idee, wiedzą co robią i jakby chcą to robić po prostu. U nas w szpitalu niestety to byłam ja sama. (SZ-1)

Nadmierna biurokracja – utrudnienia w pracy placówek

W odbiorze części respondentów wdrażanie standardów wiąże się z nadmierną biurokracją i wprowadza zmiany jedynie w dokumentacji, a nie w realnych wzorcach działania. Jest to zapewne spowodowane dużą liczbą dokumentów związanych z wprowadzaniem SOM – polityka, załączniki, karty interwencji, zaświadczenia, dokumentowanie zapoznania z polityką itd.

Wie pani co, (...) Można zmienić tę „papierologię” (...). Zmniejszyć. Bo powiem pani, słyszę tutaj i od swoich koleżanek, że on jak ma pisać te sterty papierów i nic z tego nie wynika, to on ma to w nosie. I powiem pani, trochę ma rację. (SPP-2)

To są wymogi często nie do przeskoczenia. Ale z drugiej strony również ta bariera formalna może być takim... nie wiem, jak to powiedzieć... można się skupić bardzo na tej stronie formalnej, na zachowywaniu wszystkich zasad, przepisów, wyłączając jakiegokolwiek myślenie, roztropność i własne życiowe doświadczenie. (PAR-1)

Niektórzy respondenci zauważali, że we wprowadzanie standardów włożono dużo energii, a zaniedbano inne elementy niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa dziecka. Oprócz ogólnej słabości i niedoinwestowania pracy socjalnej i nieefektywności wymiaru sprawiedliwości chodziłoby także o działania edukacyjne i profilaktyczne.

Ja bym wolą, powiem pani, jestem starą babą, ale bym wolą, żeby było mniej dokumentacji, więcej działań takich na rzecz dzieci. Bo te dzieci po prostu są w takiej próżni, w rozterce. Nie wiedzą, co dobre, co złe, co mogą robić... Czyli potrzebnych jest więcej działań takich profilaktycznych i edukacyjnych? – ale konkretnych. A gdy pani spojrzy, powiem pani, tych programów praktycznych dla młodzieży nie ma po prostu. Nie ma po prostu. To jest dramat. Wszystkie dzieci mają przedszkole, te młodsze dzieciaczki, tam jest mnóstwo programów, scenariuszy. A powiem pani, szkoła średnia, oni nikt nic nie ma do zaproponowania. (SPP-2)

Elementem najczęściej przywoływanym w kontekście nadmiernego obciążenia obowiązkami i przyczyniającym się do utrudnienia funkcjonowania instytucji był obowiązek przedstawiania przez pracowników, współpracowników i wolontariuszy zaświadczeń z Krajowego Rejestru Karnego (KRK). Złe doświadczenia instytucji mają źródło w nieprzygotowaniu tego aspektu standardów od strony legislacyjnej, niejasnych przepisach, niewygodnej procedurze pozyskiwania zaświadczenia, trudnościach związanych z cudzoziemcami i innych. Nie bez znaczenia jest też fakt, że zaświadczenia są odpłatne, co szczególnie oburzało respondentów w odniesieniu do wolontariuszy albo pracowników z bardzo niskim wynagrodzeniem.

Sama polityka nie [sprawiała trudności], weryfikacja kadr – tak. To jest ten akcent, punkt ciężkości, że ten obecny sposób weryfikacji, który naraża nas na koszty, który jest często bez sensu, bo ktoś właśnie wziął na wypoczynek KRK [dla celów opieki na dziećmi na wyjeździe], teraz mu każą wziąć drugi [do zajęć z dziećmi w ciągu roku

szkolnego] i mimo, że ma tamten, to go nie może użyć, musi to zrobić jeszcze raz, to to są takie absurdy. (NGO-1)

Dla nas jest to więcej pracy na pewno, osoba z kadr czy moja osoba, szefowa wszystko musi to po prostu i sprawdzić i pracownik, który przychodzi, musi to pozyskać. Jest trudniej, jest to wydłużenie w czasie, bo na to KRK się dłużej czeka. Też troszeczkę żałujemy, że brak takich typowych wytycznych na przykład, jak długo jest aktualne KRK czy to zaświadczenie, czy sprzed dwóch miesięcy jest dobre czy już trzeba mieć aktualne bardziej, tak troszeczkę działamy po omacku po prostu tutaj. (DK-2)

Respondentka z domu kultury nie tylko wskazuje na spadek liczby wolontariuszy, ale też zauważa, że dużo lepiej funkcjonował stworzony wcześniej system sprawdzania w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym (RSPTS), który obsługuje pracodawca (organizator) i nie stanowi on dodatkowego obciążenia dla pracownika lub wolontariusza. Szczególny problem z zaświadczeniami zgłaszano w odniesieniu do wolontariuszy-cudzoziemców oraz wolontariuszy małoletnich, którzy ze względu na niemożność skorzystania z systemu elektronicznego KRK musieli udawać się do sądów osobiście w towarzystwie rodziców. Paradoksalnie małoletni wolontariusze zostali najbardziej obciążeni przez SOM w tym zakresie.

Nam utrudniło to życie pod względem procedur, straciliśmy dużo wolontariuszy z tego względu, że mieliśmy naprawdę na placówkach dużo umów wolontariackich podpisywanych, nawet wśród młodych osób i z tego, co się dowiadaliśmy, to musieliśmy ze wszystkimi wolontariuszami podpisać te umowy wolontariackie, oni nam musieli dostarczyć te wszystkie KRK, nie KRK. Wcześniej, podpisując umowy, mieliśmy nakaz i to dosyć dobrze funkcjonowało, wykaz, wypis z rejestru sprawców seksualnych, to dobrze funkcjonowało i to było super, ale to KRK pozamykało nam te furtki, młodzi ludzie nie chcieli przez to przychodzić. (DK-2)

Obawy związane z komunikacją z dziećmi

Pojawiającym się w wywiadach wątkiem dotyczącym trudności z wdrażaniem standardów była kwestia uregulowania komunikacji telefonicznej i internetowej pomiędzy pracownikami bądź wychowawcami a dziećmi. Ustawa szczegółowo nie regulowała tych kwestii, jednak niektóre dostępne wzory SOM proponowały konkretne rozwiązania, które wprowadzały zakaz takiej komunikacji. Potraktowanie wzorów standardów jako obowiązujących przepisów rodziło niekiedy wątpliwości, a czasem nawet frustrację czy opór. Szczególnie domy dziecka, które tworzą

wspólnotę quasi-rodzinną oraz organizacje pozarządowe, także nierzadko działające na wspólnotowych zasadach, wyrażały niezgodę na wprowadzanie standardów zakazujących takiej komunikacji.

Na przykład powiem pani z czym nasi pracownicy, moi pracownicy mieli problem pedagogiczny. Bo my jesteśmy specyficzną placówką, każdy dom dziecka, to nie jest szkoła. Że na przykład dziecko nie może mieć telefonu prywatnego wychowawcy, nie może do niego zadzwonić. Że nie może go odwiedzić w domu. Że powiedzmy rodzice tak samo muszą się przez te kanały kontaktować służbowe. I to było takim chyba najtrudniejszym aspektem do przejścia. (DD-2)

Chyba największą trudnością, jaka nam się wydarzyła, była taka, że mieliśmy bardzo dużo grup na Messengerze i na WhatsAppie z młodymi, to była najłatwiejsza forma kontaktu z nimi i rzeczywiście tak, jak czytaliśmy w politykach i też czytałam przykładową politykę Fundacji Dajmy Dzieciom Siłę, że rzeczywiście nie powinniśmy jako osoby prywatne być w tych grupach, poza tym, jak pracujemy z młodzieżą, to już po tych zajęciach, po pracy my już nie możemy się tak za bardzo kontaktować, powinniśmy mieć bardziej ramy formalne i my wtedy... dla nas to była duża trudność. (NGO-2)

Obawy związane z niemożnością kontaktu fizycznego z dzieckiem

Bardzo trwałym wątkiem krytycznym wobec standardów, który wielokrotnie pojawiał się w wywiadach, są obawy dotyczące tego, że ustalanie bezpiecznych relacji personel–dziecko będzie się wiązać z zakazem kontaktu fizycznego z dzieckiem, w tym jakiegokolwiek dotyku bądź przytulania. Mimo że przepisy ustawy w ogóle nie odnosiły się do tej kwestii, wątek ten okazał się trwale zakorzeniony w świadomości niektórych wychowawców. Obawy te są także uogólniane w postaci twierdzenia, że standardy umożliwią dotkliwe kary dla personelu za niewielkie bądź wyimaginowane naruszenia. Wiąże się to także z obawami przed manipulacją ze strony dzieci i fałszywymi oskarżeniami.

[Pojawił się] lęk wśród nauczycieli, że teraz nie można dotknąć dziecka, że będziemy ograniczeni, że pojawiły się jakieś obawy związane z tym, że można dyscyplinarnie być zwolnionym z pracy za jakąś głupotę, że to są jakieś narzucane bariery, ograniczenia dla nauczyciela. Jak na przykład w młodszych klasach, kiedy dziecko potrzebuje

pomocy, że to będzie dla nas tak naprawdę, ja mówię o swoich nauczycielach, wywoływało jakieś lęki, obawy, po pierwsze jak przed wszystkim nowym. (SP-1)

Ja się obawiam i tak jak my dyskutujemy w różnych sytuacjach na radach pedagogicznych czy w zespołach, obawiamy się tego, że te standardy będą też wykorzystywane przeciwko nam. Głośniej krzykniesz, no to już przeciwko dobru dziecka występujesz, a czasami są takie sytuacje, że trzeba podnieść ten głos. Ja z natury mam głos taki donośny, to każdy by mógł powiedzieć, że ja zawsze krzyczę. Nie krzyczę, mam taki głos, nauczyciele zresztą takie głosy mają. (SP-2)

My się bardzo boimy takiego [oskarżenia], takiego właśnie o molestowanie. Bo to bardzo łatwo oskarżyć. (SPP-2)

Obawy tego typu pojawiły się w większości ze strony personelu placówek edukacyjnych. Oczywiście nie są one uniwersalne. Podejście jest zróżnicowane, a niektórzy nauczyciele podchodzą świadomie do problemu, starając się wdrażać standardy we współpracy z dziećmi i rodzicami, tak jak cytowana poniżej nauczycielka przedszkolna.

Dziecko samo łączy się do pani, samo się tuli, samo przekazuje pewne informacje. Ale też tłumaczymy dziecku, że pewnych działań my nie możemy wobec nich podejmować. To się wiąże z czynnościami opiekuńczymi dziecka i to bardzo ściśle z dziećmi o tym rozmawiamy, ale też z rodzicami, żeby dziecko miało umiejętność w samodzielności w zakresie czynności higienicznych na tyle, aby nasze wsparcie było tylko w sytuacjach koniecznych. I rodzice w pełni to rozumieją. (PRZED-2)

Kultura niereagowania na przemoc

Wdrażanie Standardów Ochrony Małoletnich może napotykać na barierę w postaci wynikających z różnych źródeł oporów przed reagowaniem na przemoc. Temat ten nie był sam w sobie przedmiotem badania, jednak ujawnił się w trakcie realizacji badania jakościowego i został poddany analizie jako potencjalnie istotny czynnik hamujący podnoszenie bezpieczeństwa dzieci w instytucjach. Jak zauważyła jedna z badanych osób:

My jesteśmy historycznie nastawieni na działania przemocowe. Niestety tak to jest, bo te działania przemocowe, to wychowanie funkcjonowało od wieków. (PRZED-2)

Tego rodzaju przekonania mogą sprzyjać normalizacji przemocy i prowadzić do zaniechania interwencji z obawy przed naruszeniem społecznego porządku, utratą relacji lub działaniami odwetowymi.

Kolejnym czynnikiem, który należy rozważyć w kontekście niereagowania, może być niska wiarygodność przypisywana dzieciom i młodzieży, szczególnie dziewczętom. W narracjach badanych pojawiały się stereotypy dotyczące emocjonalności nastolatek, które skutkują podważaniem ich relacji o przemocy. Jak podkreśliła jedna z respondentek:

Nie dajemy wiary reakcjom emocjonalnym dziewczynek (...). Uważa się, że są przewrażliwione, trudne, emocjonalnie rozchwiane, więc nie ma co dawać wiary ich odczuciom. (SPP-1)

Tego rodzaju stereotypy utrwalają nierówność w relacjach dorosły–dziecko oraz wzmacniają przekonanie o „prowokacyjności” dziewcząt, co może skutkować brakiem adekwatnej reakcji na przemoc.

Ważnym kontekstem ujawnionym w badaniu jest specyfika funkcjonowania instytucji w małych miejscowościach, gdzie brak anonimowości znacznie utrudnia podejmowanie działań interwencyjnych. W niewielkich społecznościach granice między życiem zawodowym a prywatnym są zatarte, a obawa przed społecznym napiętnowaniem lub utratą zaufania ze strony mieszkańców może skutkować powściągliwością w promowaniu SOM wśród dzieci i ich rodziców oraz w reagowaniu na przemoc. Jak zauważyła jedna z rozmówczyń:

Jak zacznę o takich rzeczach mówić w bibliotece, to mogę stracić i uczestników zajęć, i czytelników (...). Rodzice mogą powiedzieć, że ja jako bibliotekarka za mocno chcę ingerować w wychowanie ich dzieci. (BIB-2)

W takich warunkach nawet osoby świadome potrzeby ochrony dzieci mogą zrezygnować z aktywnego wdrażania SOM, aby uniknąć oskarżeń o „wtrącanie się w sprawy rodzinne” lub utraty pozycji w społeczności lokalnej.

Niereagowanie na przemoc może być również podtrzymywane przez brak ochrony osób zgłaszających nadużycia i brak kulturowo zakorzenionej roli sygnalisty. Wskazywano na przypadki negatywnych konsekwencji zawodowych i społecznych wobec osób ujawniających przemoc wobec dzieci ze strony personelu placówek, co może rodzić poczucie zagrożenia i zniechęcać do podejmowania działań. Jak stwierdziła jedna z badanych:

Ta osoba zgłaszająca ponosi bardzo duże konsekwencje (...). Później przez rok jeszcze słucha komentarzy na ten temat. I już tak mówię: „Boże, już nie chcę tego słuchać”. (Żł-2)

W małych środowiskach ryzyko to jest dodatkowo wzmocnione bliskimi więziami społecznymi:

Pracownik z gminy A nie powie nic złego o sąsiedzie, bo mogą mu przynieść do domu ogień. (DD-1).

Podsumowując wątek kulturowego kontekstu niereagowania na przemoc – można zauważyć, że czynniki takie, jak mała anonimowość (charakterystyczna dla małych ośrodków miejskich i środowiska wiejskiego), stereotypy dotyczące płci czy brak systemowej ochrony osób ujawniających przemoc personelu instytucji wobec dzieci mogą stanowić poważne bariery skutecznego wdrażania Standardów Ochrony Małoletnich.

W badaniu jakościowym respondenci pytani byli również o korzyści z wprowadzenia SOM w ich placówkach. Mimo wszystkich powyższych zastrzeżeń dominowała pozytywna ocena wprowadzanych przepisów. Rozmówcy wskazywali na różnorodne korzystne konsekwencje związane z tą zmianą, jednak na pierwszy plan wysuwała się kwestia budowy świadomości społecznej wobec problemu krzywdzenia dzieci.

Większa świadomość personelu

Standardy podnoszą przede wszystkim świadomość personelu na temat tego, jakie zachowania są przemocą, budują kulturę reagowania i są gotowym narzędziem do podejmowania ingerencji w sytuacjach, w których będzie dochodzić do przemocy. Rozmówcy w wielu instytucjach, np. szkołach i przedszkolach, zapewniali, że ta problematyka była już wcześniej obecna, ale wprowadzenie SOM dało nowy, mocny impuls do zajęcia się tym tematem. Czasami stanowiła też dla kadry temat do refleksji, czy na pewno wszystkie stosowane w placówkach metody wychowawcze są realizowane z poszanowaniem praw dzieci. Z kolei w organizacjach i klubach standardy zobowiązały instytucje do działań, które w przeciwnym razie nie byłyby realizowane wcale albo w ograniczonym wymiarze ze względu na niechęć lub opór członków i władz do podejmowania działań.

To jest taki jeden punkt, że trochę to zmotywowało wszystkich do myślenia, do zastanowienia się, tak. Do przeanalizowania swojego zachowania. Takiej trochę uważności. Ale to dotyczy nauczycieli. (SPP-2)

Taką korzyścią jest (...) naprawdę ogromną, znaczy że to jest bardzo dobra robota wprowadzanie tych standardów i jakby zainicjowanie wprowadzenia przez instytucje. Bo to naprawdę budzi mocną refleksję wszystkich z nas. Ludzie do tej pory, tak naprawdę wiedzieli tylko z telewizji. Natomiast jeżeli ja im to przedstawiam, a tą procedurę mam naprawdę dobrze zrobioną, i podajemy przykłady, rozmawiamy o tym, to naprawdę to daje mocno do myślenia. (PRZED-1)

Jakie główne korzyści pani widzi dla organizacji?

– Otwarcie rozmowy na te tematy. I to, że nie można już jej bagatelizować. My o tym wcześniej rozmawialiśmy, ale dzięki temu, że znowu prawnie weszło trochę mocniej, to fakt, że my o tym rozmawiamy, że to jest ważne, że to nie jest nasz wymysł, tylko to jest coś naprawdę ważnego. Gdyby jeszcze nie te absurdy, to już w ogóle byłoby super. (NGO-1)

Większa świadomość dzieci

Choć perspektywa dzieci niestety rzadko pojawiała się w narracjach badanych profesjonalistów, to niektórzy z nich dostrzegali pozytywną rolę standardów także w budowaniu świadomości dzieci i uwrażliwianie ich na problemy związane z zachowywaniem granic w stosunku do innych.

Więc na pewno plusem jest to, że znowu wzbudziliśmy czujność i rozmawiamy ze sobą o tym, i rozmawiamy z naszymi podopiecznymi, i one, przede wszystkim one, mają większą wiedzę. Bo jak my dorośli mieliśmy wiedzę i tylko jeszcze teraz jakby poprawiliśmy czujność na te wszystkie zagadnienia, to jest jedna rzecz, ale dzieciaki często nie wiedziały, a teraz widzę, i to widzę i po dzieciach, które chodzą do naszych ośrodków, i po swoim dziecku, które chodzi do szkoły, że one mają większą wiedzę i świadomość, i to uważam za duży plus. (DK-2)

Pamiętać należy, że standardy w większości przypadków odnoszą się również do relacji rówieśniczych, a także do kwestii bezpieczeństwa w sieci i cyberprzemocy. W ten sposób wprowadzanie SOM stało się stymulatorem prowadzenia działań profilaktycznych również na tym polu, jak w poniższym przykładzie jednego z domów dziecka.

To jest taki temat, że niby wszyscy wiedzą o co chodzi, ale jak jeden drugiego obrazi tam przez internet, prawda, na jakiejś tam platformie, no to oni tego też nie odbierali jako przemoc. Że tam jeden drugiego, coś tam mu napisał: „ty taki śmaki czy owaki”, albo skomentował w jakiś sposób jakieś zdjęcie. Dzieciaki tu otwieraty oczy jakby tak ze zdziwienia bardzo, że to też jest na przykład podlega jakiejś karze, że tego nie wolno robić, że nie wolno nikogo poniżać, obrażać czy coś takiego. (DD-2)

Oddziaływanie na świadomość dzieci, było silniejsze tam, gdzie dzieci włączono w proces tworzenia standardów lub przynajmniej wychowawcy stworzyli przestrzeń do przedyskutowania wprowadzanych norm. W takich przypadkach standardy stanowiły okazję do refleksji i wzajemnej wymiany myśli, tak jak w przykładzie z jednej ze szkół ponadpodstawowych.

Trzeba było uszczegółowić i pogadać sobie na różne tematy, na przykład na utrwalanie wizerunku uczniów, udostępnianie, kiedy to jest możliwe, kiedy raczej się nie powinno. Generalnie wynikły z tego ciekawe rozmowy (śmiej), to jest taka moja konkluzja, że normalnie nigdy byśmy się nad tym nie zastanawiali i byłaby wolna amerykanka. Tak, to usiedliśmy i pogadaliśmy o różnych rzeczach. (SPP-1)

Większa świadomość społeczna

Respondenci dostrzegali również ogólniejsze oddziaływanie SOM na świadomość społeczną. W badaniu pojawiły się opinie, że standardy pomagają uwrażliwić społeczeństwo na krzywdę doznawaną przez dzieci. Przypomnienie o SOM, stosowanie w praktyce działania instytucji w opinii badanych ma szansę przełamać zamykanie oczu na przemoc i uwrażliwiać. W tym kontekście nawiązywano też do historii Kamila z Częstochowy, która dała potoczną nazwę całej ustawie.

My mówimy o tym, że to co się wydarzyło z tym biednym Kamilkiem, bo to jest (...) tylko nagłośnione, a o wielu jeszcze nie wiemy. Że to nie jest bez kary. Bezkarne. Tym się trzeba zająć i o tym się głośno mówi. Ludzie nie chcą słuchać. Ludzie nie słuchają. Proszę mi uwierzyć. Nie chcą o krzywdzie [słuchać], może nie umieją rozmawiać. Ale czym będą dłużej słuchać, będą przypomniane te standardy ochrony małoletnich, to na pewno coś do nich dotrze. Dobrze, że to zostało nagłośnione. Dobrze. Dobrze, że one [standardy] zostały wdrożone. (...) One pomogły nam wszystkim. (PRZED-1)

Jeżeli my jako społeczeństwo będziemy świadomi, będziemy przygotowani, będziemy też potrafili korzystać z różnych narzędzi i wzajemnie się w tym wspierać i wzmacniać, to

będziemy razem tworzyć lepsze społeczeństwo i bardziej bezpieczne dla naszych dzieciaków. I myślę sobie, że to jest kierunek, który myśmy obrali i który fajnie działa. (NGO-1)

Respondenci często zwracali uwagę na to, że w rok po przyjęciu ustawy i pół roku po wprowadzeniu wiążącego obowiązku posiadania SOM dla wielu instytucji są to ciągle nowe mechanizmy, a nowość budzi u wielu naturalny opór. Jedna z respondentek użyła metafory, że musimy się jeszcze „przespać” z tą zmianą. Inna, zapytana o przyszłość standardów, prognozowała, że z roku na rok, w miarę dochodzenia nowych pracowników, standardy będą traktowane jako coś naturalnego.

Co się będzie dalej działo z tą ustawą i z tymi standardami. Czy one mają jakąś przyszłość? Czy w jakimś kierunku to się może rozwinąć?

– Myślę, że to się rozwinie. W końcu ludzie też się trochę oswoją z tym i nie będą tego traktować jako coś, [co robię] bo muszę to zrobić. Tylko ta świadomość się zwiększa z roku na rok. Myślę, że [świadomość] dotycząca przemocy się zwiększa. Więc to będzie ewoluować i ludzie stwierdzą, że to jest ważne. Jakby, nie będą tego traktować jako przymus, tylko jako coś, co jest ważne i (...) naturalne, że tak trzeba. (SZ-1)

Uporządkowanie procedur

Innym wątkiem, który pojawiał się w wypowiedziach, była pozytywna rola standardów w uporządkowaniu kwestii związanych z zasadami relacji między dziećmi i personelem i zgłaszaniem podejrzeń.

Te standardy, mogę powiedzieć, bardzo uporządkowały takie kwestie, ogólne zasady pedagogiki w zakresie bezpiecznych relacji personelu i w relacjach z dzieckiem, i dziecka z dzieckiem. To wiele nam uporządkowało spraw. (PRZED-2)

Uspójnianie dotyczyło też języka, którym posługują się profesjonaliści. W innych wywiadach pojawiał się także wątek różnic w definiowaniu przemocy, powodujący odmienne podejście do podobnych sytuacji. Jako pozytywną zmianę oceniano więc konieczność sformułowania lub uzgodnienia w gronie danej placówki definicji przemocy.

Na pewno pozytyw jest taki, że szerzej, w szerszym gronie rozmawiamy o tym, gdzie zaczyna się to krzywdzenie. Trochę zredefiniowaliśmy sobie, uspójniliśmy co i jak się nazywa.

– W sensie?

– W sensie pojęć, nazewnictwa całej nomenklatury dotyczącej krzywdzenia i przemocy. To jest ważne. (SPP-1)

Wreszcie, uzgadnianie dotyczy samych norm obowiązujących w instytucji i tego, które zachowania są dopuszczalne, a które nie. Dla niektórych profesjonalistów, w szczególności pedagogów, te granice wydają się oczywiste i niewymagające kodyfikacji, jednak respondenci przyznawali, że potrzeba opracowania standardów uwidacznia różnice w podejściach i pozwala doprecyzować granice dopuszczalnych metod.

I trzeba, żeby istniały takie różne zasady normujące pewne zachowania, bo nie wszystko, co jest dla mnie oczywiste, jest te oczywiste dla drugiej, trzeciej, piątej czy dwudziestej osoby pracującej ze mną. I nam się wydaje, że już jest oczywiste, że dziecka nie można krzywdzić, nawet w sposób jakiś taki słowny. No ale nie dla wszystkich jest to takie oczywiste. I te normy muszą być, wydaje mi się, że to jest... Owszem, wcześniej też mieliśmy swój regulamin, procedury, tam były prawa dzieci. Wiadomo, że to też było, ale nie w takim stopniu, nie tak rozbudowane. Teraz wydaje mi się, że jest po prostu korzystniej, jakby patrząc od strony bezpieczeństwa dzieci. (DD-2)

Wzmocnienie reagowania

Standardy nie tylko podniosły świadomość dotyczącą problemu przemocy wobec dzieci, ale też w dużym stopniu uprawomocniły reagowanie na przemoc w instytucjach. Wydaje się, że są szczególnie cennym narzędziem prawnym i regulacyjnym dla osób, które chcą walczyć o prawa dzieci.

Czy są rady pedagogiczne, czy są rady rodziców, są spotkania z rodzicami, ja (...) mówię im, że ja mam [standardy], że jak będą takie sytuacje, to się nie zawaham. Także one mi pomogły w tym, że gdzieś tam ja to głośno o tym mówię, że ja mam je pod ręką. Ja mam bardzo dużo praw w tym momencie, żeby uruchomić jakiegokolwiek procedury związane z tym. I gdzieś tam z tyłu: „Bójcie się, bądźcie czujni, bo ja, ja mam tą władzę w tym momencie i mogę coś zrobić”. (PRZED-1)

Wzmocnienie reagowania jest szczególnie ważne w instytucjach i środowiskach, które dotychczas nie zajmowały się problemem krzywdzenia dzieci tam, gdzie dotąd był to ukryty problem społeczny. Impuls, jaki stanowiły procedury związane z wprowadzaniem SOM, pozwoliły wyciągnąć te kwestie na światło dzienne, tak jak w przypadku historii przytaczanej przez bibliotekarkę z małego miasta. Cytat ten wyraża też przekonanie, że istnienie standardów może mieć potencjał odstraszący w odniesieniu do sprawców przemocy.

Myślę, że ma [to] sens. Bo to jest też często taka milcząca zgoda w takich małych miejscowościach. I być może dzięki standardom ta dziewczynka [doświadczająca przemocy domowej] ma założoną Niebieską Kartę

- Czyli jakoś wzrasta świadomość też dzięki standardom?

- Świadomość też... I mam też nadzieję, że w krzywdzicielach wzrasta obawa, że zostaną wykryci. (BIB-2)

Podsumowanie

Choć niektóre regulacje wynikające z ustawy w opinii badanych wymagają doprecyzowania lub rozwinięcia, to samo rozwiązanie zostało przez badanych ocenione pozytywnie. Jako główne korzyści funkcjonowania SOM pracownicy instytucji prowadzących działalność na rzecz dzieci wskazali zwiększenie świadomości społecznej w zakresie bezpieczeństwa dzieci i rozwój kultury reagowania na przemoc. Wprowadzenie SOM nie tylko uruchomiło debatę publiczną na temat bezpieczeństwa dzieci, ale także wzbudziło refleksję w tym zakresie wewnątrz konkretnych placówek pracujących z dziećmi. Ponadto nowe regulacje dały placówkom większe możliwości reagowania, procedowania oraz zgłaszania przemocy zarówno w środowisku rodzinnym, jak i instytucjonalnym. Według badanych SOM wyposażyły dyrektorów placówek w lepsze narzędzia związane ze stawianiem wymagań i egzekwowaniem konsekwencji wobec nieodpowiednich zachowań osób pracujących z dziećmi. Nowy instrument prawny stworzył też przestrzeń dla edukacji personelu w tematyce bezpieczeństwa dzieci – zarówno w kwestii ich osobistego postępowania, jak i profilaktyki krzywdzenia w środowisku rówieśniczym.

Wprowadzenie SOM okazało się wyzwaniem szczególnie dla niewielkich instytucji, które nie posiadają stałej obsługi prawnej oraz nie funkcjonują w ramach żadnej sieci organizacji o podobnym profilu. Nowe przepisy są dla nich wyzwaniem administracyjnym zarówno na etapie wdrażania, jak i późniejszej obsługi z uwagi na ograniczone możliwości kadrowe. Brak szczegółowych wytycznych związanych ze specyfiką i profilem działania różnorodnych instytucji budzi wśród osób odpowiedzialnych za SOM obawy i wątpliwości. Ponadto szczególną trudność stanowi postępowanie zgodnie z SOM, czyli podejmowanie interwencji w sprawach doświadczania przemocy przez dzieci w małych społecznościach z obawy na konsekwencje społeczne. Część badanych wskazywała także, że oprócz poprawy reagowania wewnątrz instytucji konieczne jest usprawnienie koordynacji i współpracy pomiędzy różnymi

instytucjami i służbami reagującymi na krzywdzenie dzieci, tak aby interwencje były skuteczne i zapewniały dzieciom realną pomoc.

Wnioski i rekomendacje

Wyniki badań przeprowadzonych wśród przedstawicieli różnorodnych instytucji pracujących z dziećmi wskazują na wiele pozytywnych konsekwencji wprowadzenia SOM. Już po roku można zauważyć, że nowy instrument prawny wspiera instytucje w tworzeniu bezpiecznego środowiska dla dzieci, w tym profilaktyki oraz reagowania na przypadki krzywdzenia. W początkowym okresie obowiązywania przepisów dostrzegano utrudnienia proceduralne i praktyczne, które odbiły się echem również w debacie publicznej. Dotyczyły one przede wszystkim niejasności w zakresie interpretacji prawa wprowadzającego wymogi weryfikacji pracowników, współpracowników oraz wolontariuszy w placówkach, instytucjach i organizacjach pracujących z dziećmi. Ogólny odbiór jest jednak pozytywny. Osoby zaangażowane we wdrażanie SOM w instytucjach, które wzięły udział w badaniu, dostrzegają konieczność poprawy bezpieczeństwa dzieci i reagowania na przypadki przemocy. W opinii badanych zwiększyła się wiedza personelu placówek na temat procedur interwencji, które zostały stworzone lub uzupełnione. Przepisy wprowadziły też nowy w wielu instytucjach element bezpieczeństwa dzieci dotyczący reagowania na potencjalne krzywdzenie przez dorosłych w samych instytucjach. Przeprowadzone badanie pokazało, że nowe przepisy uprawomocniają reagowanie na takie przypadki. Badanie ujawniło także bariery wdrażania SOM, wśród których szczególnie trzeba podkreślić kulturowo zakorzenione obawy i trudności. Dotyczą one interweniowania w przypadkach przemocy w rodzinie oraz reagowania na przypadki naruszenia dobra dziecka przez dorosłych wewnątrz instytucji, związane są również z niedocenianiem dzieci jako wiarygodnych świadków zgłaszających krzywdzenie.

W badaniu zidentyfikowano także bariery natury „biurokratycznej”. Wskazywano, że SOM stanowiły kolejne obciążenie, z którym wiązała się konieczność prowadzenia nowej dokumentacji, tworzenia wewnętrznych regulacji, interpretowania niejasnego prawa. Ogólnie, w początkowym okresie funkcjonowania nowych przepisów, instytucje i organizacje skoncentrowały się na prawidłowym, zgodnym z prawem, wdrożeniu, czyli stworzeniu dokumentów, które byłyby poprawne pod względem formalnym oraz – w przypadku części badanych placówek – dostosowane do charakteru działania. Badanie pozwala sformułować wniosek, że choć istnieją instytucje, w których wprowadzenie w życie standardów przebiegło w sposób modelowy, to w części z nich przepisy wdrożono mechanicznie, poprzez skopiowanie wzoru

standardów, przy niewielkim wysiłku ich dostosowania do specyfiki instytucji. Było to związane nie tylko z relatywnie krótkim czasem przewidzianym przez ustawodawcę na wdrożenie, ale również z niewystarczającymi zasobami kadrowymi.

Same przepisy ustawy o ochronie małoletnich również wymagają dalszych prac, tak by jej zapisy były jasne i precyzyjne dla szerokiego grona odbiorców oraz odpowiadały specyfice placówek o różnych profilach działalności. Szczególnie doprecyzowania wymagają przepisy dotyczące weryfikacji w KRK i RSPTS personelu pracującego z dziećmi. Kluczowe jest także usprawnienie wymiany informacji i współpracy pomiędzy instytucjami i służbami, które są odpowiedzialne za bezpieczeństwo dziecka doświadczającego krzywdzenia.

Na podstawie przeprowadzonego badania pośrednio można wnioskować, że w części instytucji wdrożenie standardów miało fasadowy charakter, a ich realne zaimplementowanie wymaga dalszych prac w placówkach objętych ustawą. Powinny one być wspierane przez instytucje odpowiedzialne za kształtowanie polityk i kontrolę oraz organizacje pozarządowe specjalizujące się w przeciwdziałaniu przemocy, tak aby bezpieczeństwo dzieci i ochrona przed przemocą uzyskały odpowiednią rangę w codziennym działaniu, a szkodliwe mity na temat standardów zostały obalone. Kluczowe jest przy tym przekonanie kierownictwa placówek, że warto ponieść wysiłek wprowadzania zmian związanych ze zwiększaniem bezpieczeństwa dzieci i reagowaniem na przemoc. Aby jednak te zmiany działały, instytucje nadzorujące muszą rozumieć istotę SOM, tak aby sankcje za niewystarczające przestrzeganie prawa nie zastąpiły wspierania placówek w kształtowaniu kultury reagowania na przemoc.

Zmiany społeczne związane z budowaniem świadomości w kwestii bezpieczeństwa dzieci oraz kultury reagowania na przemoc są procesem długotrwałym i wymagającym wielowymiarowego działania. Wprowadzenie przepisów prawnych to krok w stronę poprawy bezpieczeństwa dzieci, a także wzmacniania uważności wobec dzieci: ich doświadczeń, przeżyć, potrzeb, a zwłaszcza trudności. Wprowadzone zmiany prawne były szeroko dyskutowane w przestrzeni publicznej, co powoduje, że temat bezpieczeństwa dzieci staje się bardziej widocznym i istotnym społecznie. Cały czas jednak konieczne jest dalsze usprawnianie ram prawnych dotyczących ochrony dzieci oraz szeroka edukacja kluczowych instytucji i osób pracujących bezpośrednio z dziećmi.

E-mail głównego autora: joanna.kopycka@fdds.pl

Bibliografia

- Abela, A., Devaney, C., Kojan, B., Kotzeva, T., Arsic, J., Wilson, S. (2024). The meaningful participation of children in matters that affect them: Child participation in the context of child protection across five European countries. *Children and Youth Services Review*. <https://doi.org/10.1016/j.childyouth.2024.107746>
- Adell, F. (2023). *Key challenges for safeguarding and child protection in the English school-United Kingdom*. <https://doi.org/10.13140/RG.2.2.17391.41127>
- Baginsky, M., Driscoll, J., Manthorpe, J., Purcell, C. (2019). Perspectives on safeguarding and child protection in English schools: the new educational landscape explored. *Educational Research*, 61, 469–481. <https://doi.org/10.1080/00131881.2019.1677167>
- Goldman, P., Bakermans-Kranenburg, M., Bradford, B., Christopoulos, A., Ken, P., Cuthbert, C., Duchinsky, R., Fox, N., Grigoras, S., Gunnar, M., Ibrahim, R., Johnson, D., Kusumaningrum, S., Agastya, N., Mwangangi, F., Nelson, C., Ott, E., Reijman, S., Van IJzendoorn, M., Zeanah, C., Zhang, Y., Sonuga-Barke, E. (2020). Institutionalisation and deinstitutionalisation of children 2: policy and practice recommendations for global, national, and local actors. *The Lancet. Child & Adolescent Health*, 4, 606–633. [https://doi.org/10.1016/S2352-4642\(20\)30060-2](https://doi.org/10.1016/S2352-4642(20)30060-2)
- Katana, K., Masłowska, P. (2022). *Standardy ochrony dzieci jako prawny obowiązek placówek opiekuńczych i edukacyjnych w krajach pozaeuropejskich* (Opinie i ekspertyzy, OE415). Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji, Kancelaria Senatu.
- Kwaśniewska-Sadkowska, A., Podlewska, J. (2022). *Standardy ochrony dzieci jako prawny obowiązek placówek opiekuńczych i edukacyjnych w prawie krajów europejskich* (Opinie i ekspertyzy, OE414). Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji, Kancelaria Senatu.
- McTavish, J., Kimber, M., Devries, K., Colombini, M., MacGregor, J., Wathen, N., MacMillan, H. (2019). Children's and caregivers' perspectives about mandatory reporting of child maltreatment: a meta-synthesis of qualitative studies. *BMJ Open*, 9. <https://doi.org/10.1136/bmjopen-2018-025741>
- Morrissey, B., Keating, S., King, F. (2024). Enacting a child safety education programme in special education contexts. *Children and Youth Services Review*. <https://doi.org/10.1016/j.childyouth.2024.107735>
- Schwab-Reese, L., Albright, K., Krugman, R. (2022). Mandatory Reporting „will Paralyze People” or „Without it, People Would not Report”: Understanding Perspectives from Within the Child Protection System. *Child & Youth Care Forum*, 52, 139–156. <https://doi.org/10.1007/s10566-022-09676-y>

- Tomanek, P. (2017). Artykuł: „Poniżająca przemoc” czy „wychowawczy klaps”? Dyskursy na temat stosowania kar fizycznych wobec dzieci i ich ustawowego zakazu w Polsce. *Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 16(4), 9–34.
- Vivien, B., TonbieYabefa, A., Nkiruka, A. (2024). The Legal Implications of Child Protection and Safeguarding Policies: A Nigerian Perspective. *International Journal of Social Science and Human Research*. <https://doi.org/10.47191/ijsshr/v7-i09-24>
- Wójcik, S., Szumił, S. (2023). Skala i uwarunkowania przemocy domowej wobec dzieci i wiktyimizacji pośredniej – wyniki Diagnozy przemocy wobec dzieci w Polsce 2023. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 22(4), 12–36.
- Wójcik, S., Makaruk, K., Kopycka, J., Szotańska, J., Organista, N. (2024). *Przemoc wobec dzieci w sporcie. Pełny raport z badań ilościowych*. Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę.
- Wójcik S., Kopycka J., Szotańska J. (2025). *Wdrażanie Standardów Ochrony Dzieci w Polsce. Raport z wyników badań*. Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich (Dz.U z 2024 r., poz. 1802).
- Ustawa z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r., poz. 1304).

Opportunities and Challenges in the Implementation of the Child Safeguarding Standards: Findings from a Qualitative Study

The article presents the results of a qualitative study aimed at identifying the opportunities and challenges related to the implementation and functioning of the Child Safeguarding Standards in various institutions working with children. As part of the research, 22 in-depth interviews were conducted with persons responsible for implementing the Standards in educational, childcare, medical, religious, cultural, and non-governmental institutions. The main challenge identified by the respondents concerns the insufficient knowledge about the Standards, including the lack of specific guidelines tailored to the unique operational context of different types of institutions. Other difficulties mentioned in the context of developing and applying the new legal regulations include communication with children through remote contact channels, maintaining appropriate physical contact with young children, and addressing administrative burdens. Among the main benefits of introducing the legal requirement to adopt the Standards for the Protection of Minors, the interviewees pointed to the increased social awareness of child abuse prevention through staff education and the establishment of clear procedures for responding to suspected cases of violence against children. A key conclusion emerging from the study is that the implementation of new legal frameworks contributes to strengthening a culture of responsiveness to violence, enhancing child protection practices, and fostering broader public recognition of this issue among students, parents, and institutional staff.

Keywords:

Child Safeguarding Standards; legal protection of children; child safety; institutions working with children

Cytowanie:

Kopycka, J., Szotańska, J., Wójcik, Sz. (2025). Szanse i wyzwania związane z wdrażaniem Standardów Ochrony Małoletnich. Wnioski z badania jakościowego. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 24(4), 63–88.



Artykuł jest dostępny na licencji *Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Polska*.



Sfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości